

Anna Czelakowska 
Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków
anna.czelakowska@ijp.pan.pl

NAZWY CZYNNOŚCI I NAZWY REZULTATÓW CZYNNOŚCI W DERYWACJI SEMANTYCZNEJ

Słowa kluczowe: nazwy rezultatów, nazwy czynności, derywacja semantyczna, nominalizacja, przesunięcia semantyczne, polisemia regularna, polisemia systematyczna

Keywords: names of results, names of actions, semantic derivation, nominalization, semantic shifts, regular polysemy, systematic polysemy

Przedmiotem artykułu jest semantyczna kategoria nazw rezultatów czynności rozważana w relacji polisemicznej do nazw owych czynności (np. *odlew*, *publikacja*, *podpis*), istotna część tekstu poświęcona jest również kwestiom związanym z odróżnieniem nazw rezultatów od pokrewnej kategorii nazw obiektów. We współczesnej polszczyźnie nazwy rezultatów były rozpatrywane przede wszystkim z punktu widzenia słowotwórstwa synchronicznego, brak jednak analizy tej kategorii jako wyniku (produktu) derywacji semantycznej opartej na mechanizmie metonimii, uwzględniającej także współczesne badania i narzędzia semantyczne o aspekcie poznawczym¹. Charakterystyka badanej grupy jest w zamierzeniu kolejnym krokiem do opisanego zakresu jednostek leksykalnych tworzonych regularnie w derywacji semantycznej.

¹ Metonimia doczekała się wielu opracowań w literaturze zachodniej, szczególnie w modelu kognitywnym, np. Panther, Radden 1999; Littlemore 2015, w ujęciu poznawczym i pragmatycznym rozważa ją także, uwzględniając materiał polski, Bogusław Bierwiaczonek (2013).

Zagadnienie nazw czynności i derywowanych od nich znaczeń przedmiotowych w polszczyźnie oprócz tłumaczenia pracy Jurija D. Apresjana z 1974 r. (1980 i wyd. II 2000) podejmowały głównie opracowania Renaty Grzegorzczkovej (1986, 1988, 1990/2010), Krystyny Kleszczowej (1998, 2012a, 2012b) i Anny Czelakowskiej (2016)². Wydaje się przy tym, że podręcznik Grzegorzczkovej przyczynił się do przekonania o dominujących w tej grupie nieregularnościach. Autorka, odwołując się do Apresjanowskiego rozróżnienia wieloznaczności regularnej (produktywnej, tj. w jego rozumieniu kategoryalnej) i nieregularnej (izolowanej), zwraca uwagę na brak kategoryalności nazw wykonawców czynności, obiektów, wytworów, narzędzi itd., „gdyż przy wielu czynnościach nie pojawiają się te znaczenia lub też brak uzasadnienia, dlaczego pojawia się takie a nie inne znaczenie aktantowe” (Grzegorzczkova 1990/2010: 55). Różnica między znaczeniami wyrazów *administracja* (‘czynność’ – ‘osoby’), *redakcja* (‘czynność’ – ‘osoby’ – ‘sposób’) oraz *instalacja* (‘czynność’ – ‘wytwór’, nie zaś – ‘osoby’) świadczy, zdaniem autorki, o braku pełnej symetrii przy poszczególnych nazwach czynności.

Tymczasem poszukiwanie podobieństw wśród derywatów od czasowników o zupełnie odmiennej semantyce budzi wątpliwości, zwłaszcza na tle badań Ryszarda Tokarskiego (1987: 146–148), według którego przesunięcia metonimiczne cechują się bardzo wysoką regularnością. Konstatację Grzegorzczkovej warto zatem zweryfikować w odniesieniu do nominalizacji o poszczególnych znaczeniach przedmiotowych.

W artykule przyjmuję za cel wstępną charakterystykę nazw rezultatów czynności (po części też procesów) będących wynikiem derywacji semantycznej, próbę ich oddzielenia od nazw obiektów czynności, a także zbadanie, czy derywaty semantyczne należące do tej grupy poddają się klasyfikacji pozwalającej dostrzec jakieś (i jeśli tak, to jakie) regularności. Spróbuję też krótko wskazać warunki sprzyjające powstawaniu i utrwalaniu się takich nazw. Punktem wyjścia moich badań są opisy semantyczne i słotwórcze powstające w paradygmacie strukturalnym (np. Grzegorzczkova, Puzynina 1979; Waszakowa 1993, 1994; GWJP I–II; Apresjan 2000), jednak podobnie jak ma to miejsce we współczesnych rosyjskich badaniach nad wieloznacznością, czerpiących także z dorobku kognitywizmu (np. Rozina 2002; Padučeva 2004; Zaliznâk 2001, 2004, 2006), dopuszczam w analizie semantycznej współzależność elementów systemowych i pozasystemowych, jak również współobecność tego, co jest tworzone w procesie mówienia, i tego, co mówiący odtwarza z gotowych wzorów. Nie rozgraniczam synchronicznej i diachronicznej derywacji semantycznej (pozostając przy stanowisku, że znajomość procesów historycznych może w wypadku badanych zjawisk wzmacniać wnioski współczesne) i uważam za konieczne uwzględ-

2 Choć literatura przedmiotu w innych ujęciach jest ogromna, poczynając od filozoficzno-językowej rozprawy Kazimierza Twardowskiego (1912/1965), po liczne prace dotyczące nominalizacji i opisu grup imiennych (np. Topolińska 1984; Jędrzejko 1993).

nienie wpływu sposobu myślenia osoby mówiącej na funkcjonowanie mechanizmu wieloznaczności (zob. Zaliznák 2006).

1. Derywację semantyczną rozumiem jako proces przekształcenia struktury semantycznej znaczenia wyjściowego danego wyrazu, którego wynikiem jest znaczenie pochodne tego wyrazu, przy zastrzeżeniu, że oba zachowują co najmniej jeden wspólny element znaczeniowy (por. Tokarski 1981: 94, 100; Apresjan 2000: 177–178). Założenie jej działania jako przyczyny wielu zmian w systemie leksykalnym nie tylko zmienia perspektywę poznawczą na dynamiczną (Padučeva 2004), ale też umożliwia ominięcie problemu „polisemii regularnej” vs „polisemii niekategorialnej”. Przyjęcie układu *znaczenie wyjściowe* – *znaczenie pochodne* pozwala bowiem spojrzeć na polisemię jako wynik systemowych procesów derywacyjnych (ibid.: 147), których produktywność³ (i ewentualnie także regularność) można określić dopiero w ramach wyodrębnionych grup (zob. też Czelałowska 2012, 2016).

1.1. Przeniesienie znaczenia na tle metonimicznym traktuję przede wszystkim jako zmianę semantyczną, która jest wynikiem styczności (szeroko pojętej, nie musi to być bowiem styczność przestrzenna bądź czasowa) dwóch denotatów, w konsekwencji czego nazwa X może zostać użyta na oznaczenie przedmiotu lub zjawiska Y (por. Tokarski 1987: 143). Niemniej omawiany typ przesunięcia znaczeniowego różni się od żywych zmian metonimicznych, takich jak metonimia autora, zawartości/pojemnika itp., tym, że może być ono wyrażone formalnie. Zagadnienie szeroko omawia Jelena W. Paduczewa (Padučeva 2004: 160–162). Uznaje ona, że jeśli strukturę semantyczną postrzegać jako wynik konceptualizacji rzeczywistości, można mówić o metonimicznych związkach między komponentami struktur konceptualnych. Przesunięcie metonimiczne będzie wówczas oznaczać przeniesienie ogniska uwagi na obiekt będący w styczności z danym lub – co typowe dla wyrazów uznawanych za w pełni polisemiczne – przeniesienie ogniska uwagi między uczestnikami (partycypantami) sytuacji (por. profilowanie komponentu w ujęciu lingwistyki kognitywnej). Do takiego przeniesienia uwagi z jednego uczestnika sytuacji na drugiego sprowadza się, zdaniem Paduczewej, m.in. semantyka przesunięć diatetycznych typu *przebić dziurę w ścianie* – *przebić ścianę*.

1.2. Zmiany znaczenia między nazwami czynności i nazwami argumentów również wiążą się, moim zdaniem, ze zmianą centralnego punktu uwagi przesuwanego się na tego a nie innego uczestnika sytuacji w zależności od rangi, którą temu uczestnikowi przypisuje w danym kontekście mówiący. Przyjmuję, że określone role uczestników wynikają z komponentu (lub komponentów) w znaczeniu czasownika (por. Apresjan 2000: 120–131; Jackendoff 1993: 60, a także role semantyczne Charlesa

3 Termin *produktywność* jest używany w artykule zgodnie z polską tradycją słowotwórczą.

Fillmore'a (1968 i prace późniejsze)). Składnikami podstawowego wyrażenia predykatywnego są agens i pacjens, co wpływa na częste tworzenie się metonimicznych zmian od pozycji argumentowych, które w strukturze znaczenia pochodnego realizują walencje subiekta lub obiektu zdarzenia (czynności, procesu). W wypadku struktury semantycznej czasowników wyrażających zmiany, w wyniku których możemy mówić o powstaniu nowego obiektu albo nowej sytuacji, implikowany jest też ich rezultat (wytwór). Rezultat w strukturze predykatywnej może mieć pozycję ukrytą (1a) lub zajmować syntaktyczną pozycję obiektu (1b) (jak w wypadku czasowników tworzenia, por. *Jan zbudował dom*, Paducheva 2000: 126–127), co mogą ilustrować poniższe zdania (rezultat oznaczony jest w nich przez podkreślenie):

- (1a) Flisacy wyszyli spodnie.
 (1b) Flisacy wyszyli haft na spodniach.

W konstrukcjach nominalnych tworzonych z bazy predykatowo-argumentowej dla nazwy zdarzenia „argument” (a *de facto* partycypant) rezultat może zachować tę ukrytą pozycję. Nazwa *wyszycie* utrzymuje wówczas wypełnioną pozycję drugiego argumentu zdania (1a), tj. obiektu. Forma ta pozwala się jednoznacznie rozumieć jako nazwa czynności, por.:

- (2a) **Wyszycie** spodni zostało zostawione samym flisakom, ponieważ w miejscowościach, gdzie mieszkają, obowiązują inne hafty (NKJP).

Możliwe jest też wprowadzenie rezultatu w tło sytuacji wyrażanej przez nazwę czynności i zastąpienie nim pozycji obiektu, por.:

- (2b) [...] **wyszycie** haftu zajmuje znacznie więcej czasu niż wykonanie wzoru (Internet).

W wyniku zmiany perspektywy mówiącego (a więc nowej konceptualizacji rzeczywistości) rezultat może też zostać przesunięty do centrum, a więc na pozycję subiekta, odsuwając tym samym w tło lub „poza kadr” uczestnika, który wcześniej znajdował się w centrum. Ma więc miejsce kolejna zmiana hierarchii argumentów, w której subiekt pierwotnej struktury predykatowo-argumentowej może zostać pominięty w wypowiedzi, jeśli umożliwia to kontekst, w którym wykonawca czynności jest albo nieistotny, albo znany, por. (3):

- (3) [...] na białym pasie kołnierza znajdowało się zygzakowate wyszycie, zwane „krywulka”, wykonane brązową wełnianą nitką (NKJP).

Derywacja semantyczna w nominalizacji wydaje się więc związana ze zmianami diatetycznymi zachodzącymi w czasownikach (por. analogiczne do przykładu Paduczewej (por. 1.1.): *propozycja przebicia tunelu pod torami* – *iść przebicciem pod torami*). O uwarunkowaniach formalnych tych zmian wspominam w punkcie 3.3., jednak ich bardziej szczegółowa analiza wymaga odrębnego opracowania.

2. Określenie zakresu derywacji nazw rezultatów od nazw czynności i procesów wymaga rozstrzygnięcia wcześniej dwóch ważnych problemów rodzących się w konfrontacji z materiałem:

- 1) które rzeczowniki można uznać za nazwy czynności (ewentualnie nazwy procesów), które zaś już za nazwy rezultatywne? Jakie formalne kryteria (testy) mogą służyć takiemu rozróżnieniu?
- 2) w jaki sposób rozdzielić nazwy rezultatów i nazwy obiektów, w opracowaniach słowotwórczych często nie bez przyczyny rozważane łącznie lub rozdzielane niejako w sposób umowny?

2.1. Wyróżnione w słownikach znaczenia przedmiotowe zwykle są w takim stopniu zleksykalizowane, że nie budzą intuicyjnych wątpliwości czytelnika, ich utrwalenie potwierdzają bowiem zarówno cytaty, jak i kolokacje. Tak jest w wypadku par znaczeniowych ‘czynność’ – ‘rezultat czynności’ takich jak: *wyrób* (*produktów spożywczych* – *medyczny, z importu*), *wypis* (*pacjenta ze szpitala* – *otrzymać wypis*), *fotografia* (*zajmować się fotografią* – *doskonała fotografia*), *edycja* (*książki* – *nowa edycja*) itd. W wypadku niezleksykalizowanych jeszcze znaczeń rezultatywnych niektórych wyrazów (np. *transfer* ‘przekazywanie pieniędzy, towarów lub technologii...’) trzeba jednak zadać pytanie, czy wskazują one nazwę czynności (‘to, że...’) czy już także nazwę rezultatu (‘to, co...’), por.:

(4a) Na obudowie jest dioda. Gdy mruga, oznacza to, że trwa **transfer** danych do lub z komputera.

vs

(4b) [...] ubytek ten zostanie w części zrekompensowany [...] poprzez opodatkowanie usług opłacanych środkami pochodzącymi z otrzymanych transferów w formie darowizn (NKJP)

i zbliżony znaczeniowo wyraz *przesyłka*:

(5a) [...] **przesyłka** (via Bangkok) może zabrać do dwóch tygodni [...]

vs

(5b) To nie pierwsza przesyłka, jaką z jego rąk otrzymałem (NKJP).

Brak leksykalizacji znaczenia nie zmienia bowiem chęci nadania wyrazowi *transfer* w (4b) interpretacji rezultatywnej.

Wątpliwości może też budzić wiele rzeczownikowych nazw czynności obecnych w opracowaniach słowotwórczych (Puzynina 1969; Waszakowa 1993; ale też GWJP II), przede wszystkim ze względu na naturalne i kategoriale tworzenie liczby mnogiej oraz brak dziedziczenia pozycji argumentowych predykatu, por. np. *atak* ('rozpoczęcie działań zbrojnych mających na celu pokonanie wroga'), *siad* ('pozycja w gimnastyce, która polega na siedzeniu w określony sposób'), *wymowa* ('sposób wymawiania dźwięków mowy lub wyrazów'), *nasyp* ('sztuczne wzniesienie w formie wału, powstałe przez usypanie ziemi') (definicje za WSJP). Ich słownikowe definicje, choć czasem przyjmują konstrukcję właściwą dla nazwy czynności, to wyrażają także (a czasem wyłącznie) znaczenie sposobu lub rezultatu czynności, wątpliwości zaś rosną w okolicznościach, w których słabiej zleksykalizowane przykłady są dodatkowo pozbawione kontekstu. Zagadnienie poruszyła w ostatnim czasie Magdalena Danielewiczowa (2017), jednak nawet przyjmowane przez nią kryteria rozróżniania nominalizacji nie pozwalają się zastosować w analizie całego dostępnego w korpusie materiału (co także świadczy o stopniu skomplikowania tego zagadnienia). Dość wspomnieć, że kryterium nietworzenia liczby mnogiej przez nazwy czynności może być wykorzystywane chyba wyłącznie dla czysto transpozycyjnych i tworzonych regularnie *nomina actionis* (zakończonych na *-anie*, *-enie*, *-cie*), gdyż *substantiva deverbalia* (jak określiła NA należące do typów nieregularnych Jadwiga Puzynina (1969)) mają ją w paradygmacie, nawet jeśli częściej używa się jej tylko w niektórych wyrazach (np. *zbiór* – *zbiory*), por.:

- (6a) [...] niskie płace zatrudnianych **przy zbiorach** winogron i sałaty.
 (6b) Najwięcej Polaków pracuje **przy** sezonowym **zbiornie** owoców i warzyw (winogrona czy truskawki) (NKJP).

Formy liczby mnogiej rzeczowników z formantami paradygmatycznymi mają jednak, jak sądzę, uzasadnienie semantyczne, pozwalają bowiem ująć dane zdarzenie jako całościowe lub sekwencyjne (co jest niemożliwe w regularnych NA), tak aby podkreślić liczne akty (epizody) składające się na dane zdarzenie, por. *atak*, *strajk*, *szantaż* – *od tygodnia trwają ataki, strajki, szantaże...* itd. Zagadnienia te w zbliżony sposób wyjaśnia Langackerowskie pojęcie *konturowania* (Tabakowska 1998; szerzej Kubaszczyk 2007: 62–71)⁴.

4 Te i inne różnice między nominalizacjami tworzonymi w sposób regularny (NA) i nieregularny (tj. *deverbaliami*) skłaniają zresztą Magdalenę Danielewiczową do hipotezy, że te ostatnie nigdy nie mają charakteru czysto czynnościowego i zawierają w swojej strukturze jakiś komponent rezultatywno-objektowy (2017: 147), nie mogą być więc uznane za nazwy czynności w ścisłym tego słowa znaczeniu. Ten ostatni wniosek uważam jednak za zbyt daleko posunięty, w takim wypadku niemożliwa byłaby bowiem, moim zdaniem, łączliwość takich wyrazów, jak *atak* w sek-

Ponieważ test niepluralizowalności nazw czynności nie może więc być wykorzystany do znacznej części badanego materiału⁵, zaś łączliwość z czasownikami typu *wykonać, dokonać* itp. uznaję za nierozstrzygającą, gdyż znaczenie czynności może w nich wnosić sam czasownik, konieczne jest wskazanie innych wyznaczników nominalizacji o znaczeniu zdarzeniowym.

Pierwszym może być tendencja do dziedziczenia pozycji obiektu – właściwa dla nazw czynności i procesów, nienaturalna zaś przy nazwach rezultatu. Drugim wyznacznikiem, silniejszym, jest test łączliwości ze wskaźnikami temporalnymi, tj. czasownikami i przymiokami oznaczającymi sekwencje zdarzeń lub wskazującymi na zdarzenie w toku, ewentualnie kontekstowa łączliwość z przymiotnikami typu *długotrwały, każdorazowy, szybki* itd. Zakładam bowiem, że zarówno czynności, jak i procesy (w odróżnieniu od obiektów i rezultatów) implikują zmienność w czasie podmiotu lub przedmiotu, np. *rozpoczęto odlew*.

Z kolei jedynie nazwy rezultatów mogą prawidłowo łączyć się z rzeczownikowymi nazwami czynności, a więc warunkowo również z derywującym je znaczeniem wyjściowym⁶, np.: *odlew rzeźby* → *odlew (idealnego) odlewu*, nawet jeśli utworzona w ten sposób konstrukcja jest tautologiczna, por. *odlew* jako nazwa czynności (7a) i nazwa rezultatu (7b):

(7a) **Podczas odlewu dzwonu** płynny spisz, rozgrzany do temperatury 1200 st. C, wpływa do formy i tak rodzi się dzwon.

vs

(7b) Trzynastometrowy odlew z brązu waży niemal sto ton [...] (NKJP).

2.2. Zgodnie z opisem zawartym w słotwórczej części *Morfologii* akademickiej z 1999 r. (GWJP II, tak też w wydaniu z 1984 r.) przez nazwę obiektu czynności należy rozumieć przede wszystkim przedmiot, na który jest skierowana czynność agensa przy predykatkach czynnościowych. Nazwy rezultatu (wytworu czynności) oznaczają natomiast to, co powstaje jako wynik akcji agensa bądź w wyniku procesu. Tym samym, jak uznają autorki, wytwory czynności i procesów w odróżnieniu od obiektów powstają w konsekwencji zachodzenia czynności. Mogą przy tym oznaczać zarówno rezultaty przekształcenia obiektu materiałowego (np. *odlew*), jak i rezultaty mentalne (abstrakcyjne) (np. *myśl*), ale też produkt uboczny, pozostałość,

wencjach temporalnych (por. *podczas ataku wojsk...*, *ataki ustały o świecie* itd.), choć rzeczywiście zdarzenie otrzymuje w nominalizacji charakter bardziej przedmiotowy niż w predykcji.

5 Tym bardziej że transpozycyjne NA zwykle nie są odnotowywane w słownikach, łatwiej więc o przeoczenie takich par polisemicznych.

6 Tj. po uzupełnieniu frazy o element określający, będący dla danego wyrażenia tzw. determinatorem koniecznym, gdyż obecność samego składnika konstytutywnego powoduje pleonastyczność (a tym samym nieakceptowalność) konstrukcji (zob. Jędrzejko 1993: 35).

pojawiające się przy predykatkach oznaczających oddzielenie jednego przedmiotu od drugiego (ibid.: 381).

Niestety założenie „powstawania rezultatu” w wyniku zachodzenia czynności sprawia, że grupy obiektów i rezultatów tracą swoją wyrazistość w odniesieniu do licznych przykładów, którym można przypisać różne parafrazy słotwórcze (różniące się aspektem), tak np.: *przelew, import, wkład, zarobek*. W konsekwencji w literaturze albo zastrzega się, że „granica między obiektami o cechach rezultatywnych i wytworami czynności jest nieostra” (ibid.: 405), albo tworzona jest grupa obiektów-rezultatów (Waszakowa 1993: 32) oznaczająca przedmioty, na których dokonano pewnej czynności lub zaszedł jakiś proces, np.: *odrzut, odlów, zakup, wwóz, zbiór, nadpłata* itd. wobec takich przykładów, jak: *odlew, przerób, zestaw, nadbudowa*, sklasyfikowanych jako nazwy wytworów (ibid.: 53–55, 78–79). Uznaniu tych pierwszych za wytwory przeczy bowiem ich istnienie już wcześniej, tj. przed zajściem czynności lub procesu. Tymczasem mimo różnicy w sposobie funkcjonowania trudno odmówić istnienia wcześniej również temu, co jest przerobem czy zestawem.

Wobec stosunkowo słabo opisanej w latach 80. semantyki czasowników trudno zarzucać strukturalistycznym opisom takie rozstrzygnięcie problemu. Nawet u Ju.D. Apresjana wśród przytaczanych nazw obiektów czynności obok przykładów „obiektywnych”, np. *lektura, szycie, obiad*, można znaleźć również takie, które wnoszą znaczenie zmiany – właściwej, jak sam pisze, nazwie rezultatu, np. *wydobycie (węgla – dzienne), wydanie (książki – ilustrowane), wypłata (pieniędzy, przehulać wypłatę)* itd. (Apresjan 2000: 186). Co prawda, Apresjan także podkreśla, że związek semantyczny między znaczeniem obiektu czynności i znaczeniem rezultatu jest naturalny i oba są często wyrażane w sposób synkretyczny (ibid.), wydaje się jednak, że podział ten w oparciu o nowszą charakterystykę predykatów zmiany stanu mógłby być ściślejszy, jeśli określone zostaną okoliczności, w których to kontekst zezwala na odmienne rozumienie jednostek prymarnie – tj. na podstawie wymagań predykatu – rezultatywnych.

2.3. Jak zauważa Je.W. Paduczewa (Paducheva 2000, Padučeva 2001), rzeczą naturalną jest szukanie uczestnika z semantyczną rolą rezultatu wśród czasowników w formie perfektywnej. Rzeczywiście czasowniki o aspekcie dokonanym oznaczają zmianę, zakładają bowiem istnienie stanu początkowego, który przestał istnieć, by powstał nowy. Komponent semantyczny rezultatu to nowy stan powstały w trakcie ukierunkowanej akcji agensa, odpowiadający celowi tego działania. Tym samym mówimy, że rola semantyczna rezultatu wynika ze znaczenia czasownika, jeśli nowy stan zakłada nowego uczestnika sytuacji. Przykładowo takie czasowniki, jak *narysować* i *związać* implikują argument rezultatu, podczas gdy wiele innych czasowników dokonanych go nie ma (np. *Iwan przyszedł*) (Paducheva 2000: 125–126; Padučeva 2001: 4).

Wnioski Paduczewej są zgodne z semantyczną klasyfikacją czasowników Romana Laskowskiego (1996), nieco skorygowaną w drugim wydaniu GWJP (I: 151–171).

Analizując typy sytuacji opisywanych przez czasowniki, Laskowski zauważa, że sytuacje dynamiczne mogą mieć swój kres polegający na powstawaniu nowego stanu będącego rezultatem tych sytuacji: „inherentnym składnikiem tego rodzaju sytuacji jest więc zmiana stanu subiekta lub obiektu, ewentualnie zmiana relacji między uczestnikami sytuacji” (ibid.: 153, podkr. – A.C.). Stan końcowy sytuacji jest osiągnięty na dwa sposoby: w wyniku procesu i powstania nowego stanu jako jego rezultatu (sytuacje teliczne) lub w wyniku momentalnej zmiany stanu. Kryterium zmiany / braku zmiany stanu oraz obecności / braku kontroli subiekta nad przebiegiem sytuacji decydują o dalszym podziale czasowników na klasy semantyczne, m.in. o wyróżnieniu czasowników procesywnych (oznaczających procesy samoistne) i czasowników działania – jako prowadzących do powstania nowego stanu w sytuacji telicznej, oraz wypadków i aktów – oznaczających skokową zmianę stanu.

Czasowniki działania – motywujące największą liczbę interesujących mnie derywatów – to czasowniki kauzatywne, opisujące sytuacje, w których subiekt wpływa na pojawienie się nowej sytuacji. Laskowski nie ogranicza tej grupy do czasowników kreatywnych i destruktywnych (*budować, montować, pisać, rozbijać* itd.). Tak pojmowana zmiana stanu może też polegać na zmianie relacji między uczestnikami sytuacji, np. *wlewać, wbijać, wyciągać, przesypywać*. Może zatem dotyczyć czasowników oznaczających ruch ukierunkowany, kiedy zmienia się relacja przestrzenna między subiektem a lokalizatorem (*zbliżyć się do..., przechodzić przez...*), a także czasowników kauzatywno-motorycznych, oznaczających przemieszczanie obiektu (*zanieść do..., wyprowadzić z..., postawić na...*), gdzie zmieniona zostaje relacja przestrzenna obiekt czynności – lokalizator.

Takie rozumienie sytuacji implikujących argument rezultatu pozwala uznać wyrazy *transport, import, przelew, przesyłka, wybór, wygnanie* i in. właśnie za nazwy rezultatywne. Umożliwia też rozpatrywanie jako nazw rezultatów wyrazów, których denotat zmienia stan istnienia lub lokalizację głównie z perspektywy mówiącego (w jego konceptualizacji sytuacji). Na przykład wspomniane wcześniej *wydobycie* informuje, że to, co było pod ziemią (węgiel, kruszec itp.), zostaje przemieszczone na powierzchnię w nowej postaci, której wynik zgodnie z wiedzą o świecie różni się od materiału przeznaczonego do wydobywania w zakresie możliwości i łatwości wykorzystania. Tym samym wyraz możemy zaklasyfikować jako nazwę rezultatu (‘tego, co wytworzono w wyniku wydobywania’), nawet jeśli w kontekście sytuacji jeszcze niezakończony oznacza on coś, co w istocie wciąż podlega wydobywaniu, por. *W tym roku wydobycie zwiększyło się o 30%*.

2.4. Wątpliwości może jeszcze budzić aspekt czasowników, do których nawiązują interesujące mnie derywaty. Aspekt dokonany cechuje bowiem ograniczoną liczbę przykładów (zwykle ich forma nawiązuje do obu form czasowników prefiksalnych, por. *rozkop* ← *rozkopać/rozkopywać*, *zaczyn* ← *zaczynić/zaczyniać*, ale już raczej *odlew* ← *odlewać*), tymczasem gros przykładów stanowią derywaty od niedokonanych

czasowników kreatywnych i zapożyczenia, np.: *skład, druk, przekład, dogrywka*⁷, *produkcja, edycja* itd.

Jak jednak zostało powiedziane, rezultat może być tylko implikowany (Paducheva 2000). Przy tym nawet jeśli nie jest orzekany powierzchniowo, to znany jest wcześniej (wiadomo, że zachodzi proces/działanie, w wyniku którego oczekiwany stan zaistnieje / powinien zaistnieć). Szczegółowo wyjaśnia rzecz Laskowski, pokazując różnicę między strukturą semantyczną niedokonanych i dokonanych czasowników telicznych (Jan *zdrowieje* i Jan *wyzdrowiał*). W tych pierwszych orzekalna jest akcja rzeczywista, zaś stan końcowy pozostaje w implikaturze, w tych drugich bezpośrednio komunikowane przez mówiącego jest tylko powstanie nowego stanu, który musi być rezultatem akcji. O możliwości przypisania danej jednostce semantycznej roli rezultatu będzie rozstrzygać więc nie kwestia aspektu, a struktura semantyczna czasownika.

2.5. Wprowadzony w ten sposób podział pozwala wyodrębnić nazwy obiektów, tj. te, które wyrażają semantyczną rolę pacjensa w bazowej strukturze predykatowo-argumentowej, np.: *jedzenie, wyżerka, doping* ('środki farmakologiczne'), *wykład, marzenie, doznanie*, oraz nazwy rezultatów – implikowanego wyniku czynności opisywanej w podstawowej strukturze zdania⁸, wyrażające zmianę stanu obiektu i pojawienie się nowej sytuacji. Te drugie kontekstowo mogą przy tym nazwać wytwór, który zaistnieje dopiero po zakończeniu czynności. Wstępna analiza przykładów wykazuje, że przedmioty postrzegalne fizycznie, takie jak *nadbudowa, wyszycie*, ale też *fotografia*, mają znaczenie przede wszystkim rezultatów czynności. Ponieważ jednak w tle zakładany jest proces ich tworzenia, to w danym jego wycinku (jeśli jest on możliwy do uchwycenia) mogą być ujmowane przez mówiącego jako „przedmiot” będący częściowym etapem czynności aktualnej, nadal podlegający działaniu i wyrażający *de facto* ideę przyszłego rezultatu, co ilustrują przykłady (8a) i (8b):

(8a) Robiąc pamiątkowe fotografie na Rynku, jako tło wybierzmy katedrę.

(8b) Ciężarówka z przemylem miała wyruszyć do Skandynawii (NKJP).

Także *wydanie ilustrowane* w większości kontekstów korpusowych jest albo nazwą czynności (9a), albo rezultatem (9b), choć kontekst może wskazać taki etap jego tworzenia, którego rezultat w danym momencie istnieje tylko w umyśle lub komputerze twórcy (9c), por.:

7 Jako nazwa rezultatu dogrywania czegoś do czegoś: *Jedną z najwspanialszych cech edycji cyfrowej jest możliwość kopiowania głównego wokalu z różnych dogrywek [...] (NKJP).*

8 Tym będąc się więc różnić od nazw obiektów, które też mogą być czasem pojmowane rezultatywnie.

(9a) [...] przygotowuje do **wydania** dwa obszerne tomy dokumentów polskiego podziemia.

vs

(9b) Bogato ilustrowane wydanie z wyborem tekstów ukazało się w 1999 r.

(9c) Przygotowują nowe wydanie 11-tomowej historii Ukrainy z początku wieku (NKJP).

W wypadku czasowników oznaczających tworzenie (podobnie jak i przemieszczanie) przedmiotów materialnych ich „oczekiwany rezultat” może być postrzegany jako nowy stan, zanim dane działanie zostanie ukończone. Trudno bowiem językowo zdecydować, od kiedy dobudowa staje się *dobudową*, ilustracja ilustracją, a makijaż makijażem. Decydujące wydaje się wykonanie już pierwszego etapu, który w postrzeganiu mówiącego pozwala dostrzec w X początek owej zmiany stanu i jej oczekiwany wynik, a więc w wypadku (do)budowy domu położenie fundamentu (zrobienie wykopu nie jest jeszcze, moim zdaniem, postrzegane jako budowa nowego obiektu, nie składa się on bowiem na ideę oczekiwanego rezultatu, tj. budynku, gdyż może służyć różnym celom, np. transportowym). Do takich też wniosków dochodzi zresztą Paduczeva w analizie obecności uczestnika rezultatu przy czasownikach dokonanych i niedokonanych, ilustrując swoje konkluzje tym samym – fundamentalnym (nomen omen) przykładem (Paducheva 2000).

Inaczej będzie w wypadku tworzenia rezultatów nieprzedmiotowych (abstrakcyjnych), będących wynikiem czynności mentalnych (intelektualnych), które nie dopuszczają wspomnianej „idei rezultatu”. Myśl staje się myślą – rezultatem, dopiero gdy powstanie „w postaci gotowej”, a nie w trakcie procesu myślenia, por. nieteliczne czasowniki kauzatywne typu *ocenić*, *okłamać* u Laskowskiego (GWJP I). Z tego powodu obiekty nieprzedmiotowe istnieć będą tylko w formie *stricte* rezultatywnej (10b), stojącej w opozycji do samej czynności mentalnej (10a). Gdy piszę, że *analiza Ju. Apresjana wykazała, że X*, mam na myśli rezultat tej analizy, nie zaś jej cząstkowy etap, por.:

(10a) Lekarz sądowy [...] przedstawił wynik **ekspertyzy**.

(10b) Do akt sprawy dołączono dwie ekspertyzy prawne (NKJP).

Jako rezultaty *sensu stricto* będą też ujmowane językowo czynności, w których wypadku nie ma możliwości uchwycenia punktu na odcinku czasowym trwania akcji lub procesu, jak dla sytuacji nietelicznych, np. *przeziębienia*.

3. Przy omówionych założeniach liczba zebranych dotąd par ‘czynność/proces’ – ‘rezultat’ wynosi około 240, z czego ponad 200 to jednoznaczne nazwy czynności (część przykładów, jak np. *dywersyfikacja*, może bowiem oznaczać zarówno czyn-

ność, jak i pozbawiony agensa proces)⁹. Trzeba zaznaczyć, że wciąż nie jest to pełna liczba, ograniczona jest też do jednostek utrwalonych, pozwala już jednak na zorientowanie się w zakresie produktywności derywacji semantycznej w tej grupie, pokazuje również charakterystyczne klasy semantyczne derywacji oraz powtarzające się znaczenia sekundarne, występujące synkretycznie z nazwą rezultatu.

3.1. Na pierwszej pozycji klasyfikuję różnego typu nazwy czynności fizycznych twórczych i destrukcyjnych oraz ich wytwory, np.: *nadbudowa* (obiektu – schodkowa), *dobudowa*, *zabudowa*, *rozbudowa*, *obudowa*, *podbudowa*, *konstrukcja*, *rekonstrukcja*, *wyrób*, *produkcja 1*, *odwiert*, *przewiert*, *nawiert*, *rozkop*, *wykop*, *przekop*, *przebiecie* (gruntu – pod torami), *perforacja*, *przetwór* (owoców – przetwory), *przecier*, *przerób* (przeroby), *napar*, *wytop*, *odlew*, *zaczyn*, *rozczyn*, *wyszycie*, *haft*, *wykrój*. Te drugie wyrażają różne aspekty nowego stanu fizycznego, będące wynikiem stworzenia obiektu, przetworzenia go (czasem wraz z jego przemieszczeniem albo nadaniem mu innego kształtu) lub jego zniszczenia.

Rezultat działań na obiektach przynoszących zmianę ich stanu fizycznego pod wpływem akcji agensa przede wszystkim w ich postrzeganiu pod kątem dalszego wykorzystania użytkowego wyrażają m.in. *zasiew* (zboża – duży), *wysiew*, *przesiew*, *odsiew*, *omłot* (młocarnia – pszeniczny), *zbiór* (jabłek – tegoroczny), *pokos*, *połów*, *odłów*, *odstrzał*, *podskub* (gęsi – pierwszy), *rozkład* (zwierzyny – zwierzyna (łow.)), *wydobycie*, *ukop*.

Najliczniejszą z wyróżnionych jest grupa zawierająca nazwy aktywności twórczej (kreacji) i jej rezultatów, obejmują one bowiem zarówno wytwory związane z obrazem (*rysunek*, *szkic*), dźwiękiem (*nagranie*, *nasłuch*, *podśluch*), pisanie (*podpis*, *zapis*, *wypis*, *wpis*, *dedykacja*, *korespondencja*), czytaniem (*odczyt*), jak i wykorzystaniem tych kanałów w dalszej twórczości intelektualnej i artystycznej, tak np. *produkcja 2* (*filmowa*, *najnowsza*), *ekranizacja*, *transmisja*, *redakcja*, *skład*, *edycja*, *reedycja*, *adaptacja* (*książki*, *filmowa*), *przeróbka*, *tłumaczenie*, *przekład*, *parafraza*, *trawestacja*, *transkrypcja*, *druk*, *wydruk*, *dodruk*, *przedruk*, *nadruk*, *rzeźba* (*w kamieniu* – kamienna), *ryt* (*w drewnie* – naskalny), *inkrustacja*, *przedstawienie*, *improvizacja*, *debiut* (*na scenie* – książkowy), *fotografia*, *fotomontaż* i wiele innych. Nazwy te mogą opisywać także efekty działalności twórczej lub jej braku, por. *kreacja* (*wizerunku* – artystyczna), *wynalazek*, *plagiat*, *zapożyczenie*, *imitacja*, *kompilacja*, *falszerstwo*.

Do tej samej grupy należałoby w istocie zaliczyć specyficzne czynności twórcze oznaczające „tworzenie pięknego wyglądu” oraz gotowy ich efekt, np.: *makijaż*, *ondulacja*, *manicure*, *pedicure*, *balejaż*, *piercing*, *lifting* (*robić lifting* – ładny

9 Przykłady zbierałam, korzystając z ISJP, USJP i WSJP, omawianych opracowań słowotwórczych i kweryndy własnej, a następnie weryfikując je w obu znaczeniach w NKJP, czasem także w Internecie.

lifting), *charakteryzacja*, co ciekawe, w grupie tej obecnie odnotowałam wyłącznie zapożyczenia.

Do częstych należą też pary zawierające określenia czynności i intelektualnych, związanych z samym procesem myślowym, analizą i syntezą oraz układaniem, przekształcaniem i skracaniem czegoś oraz wyniki tej pracy twórczej. W istocie oddają one sytuacje (i kategorie pojęciowe) grupy pierwszej, oznaczają bowiem mentalne odpowiedniki procesów budowania, rozdzielania, przekształcania i niszczenia fizycznego. Różnicą, jak wspominałam, jest brak możliwości ujmowania poniższych derywatów w ujęciu aktualnym jako „idei rezultatu”, a więc niegotowego wyniku procesu tworzenia intelektualnego, tak np.: *myśl, refleksja, konkluzja, konceptualizacja, synteza, kompozycja, badanie 1, diagnoza 2, interpretacja, analiza, typologia, systematyzacja, systematyka, kodyfikacja, skrót, uproszczenie, rozróżnienie, abstrakcja, symbolizacja*. Do grupy tej zaliczam także derywaty semantyczne oznaczające działanie i rezultat działań intelektualnych opartych na matrycy wiedzy podlegającej weryfikacji lub falsyfikacji, a więc nazywających rzeczy i stany, które można jakoś „zmierzyć” bądź sprawdzić, np.: *ocena, opinia, certyfikacja, atestacja, badanie 2, diagnoza 1, pomiar, ekspertyza, mammografia, przesiew*.

Zgodnie z omówionym wyżej założeniem do derywatów semantycznych od czasowników kreacji i destrukcji dołączyłam również wyrazy oznaczające sposoby transportowania różnych obiektów oraz ich oczekiwany rezultat (często synkretycznie wyrażający też znaczenie ilościowe), jak m.in.: *dostawa (terminowa – tir z dostawą), transport, zamówienie (towaru – znaczne), zaopatrzenie, wywóz, wwóz, przywóz, import, eksport, spław (towaru – z towarem), aprowizacja (organizować aprowizację – dostarczać aprowizację), wydobywanie, przydział (kwatery – niewielki) itd.* Należą tu będą także przykłady oznaczające nielegalne przekraczanie granicy, np.: *kontrabanda (zajmować się kontrabandą ludzi – samochód z kontrabandą), szmugiel (narkotyków, baby ze szmuglem), przemyt (przez granicę – znaleziono przemyt)*.

Zbliżonymi przykładami, również wyrażającymi zmianę relacji przestrzennej obiektu działań wobec lokalizatora, będą *przesyłka (towaru – z książkami), zastaw (biżuterii – cenny), zakup (pośredniczyć w zakupie – udany), dostawka (krzesel – spać na dostawce), pobór*, ale bliskie, jak się wydaje, są im też działania związane z wyborem i ich rezultat, np. *dobór (materiału – negocjatorów) i wybór* – różniące się od poprzednich tym, że zmiana w nich zachodząca dokonuje się przede wszystkim w perspektywie mówiącego, czasowniki oznaczają bowiem działanie mentalne, choć ich rezultat może mieć postać materialną (konkretnej osoby, przedmiotu itd.), por.:

- (11a) Jest to czynnik **doboru** płciowego, któremu zawdzięczamy urodę dzisiejszych kobiet.
- (11b) Konsultacje berlińskie, co sugerował już dobór negocjatorów, wykroczyły poza proponowaną przez Wojkova formułę (NKJP).

Dość liczną grupę można też wyróżnić wśród nominalizacji od czasowników oznaczających zmianę relacji między uczestnikami sytuacji postrzeganych poznawczo na wzór relacji fizycznych, oznaczających jednak przemieszczanie, wkładanie, dodawanie czegoś lub tracenie w przestrzeni związanej z pieniędzmi, por.: *przelew (na konto – duży), aport 2, dopłata (obowiązek dopłaty – wysoka), nadpłata, spłata, wpłata, wypłata, opłata, zapłata, przedpłata, wkład, wpływ (wpływy), dofinansowanie, potrącenie, przysporzenie, zarobek, utarg, oprocentowanie, obniżka, podwyżka, rabat, bonifikata*. We wszystkich tych wypadkach obok nazwy charakterystycznej czynności związanej ze zmianą relacji w przestrzeni finansowej niemal regularnie pojawia się derywat oznaczający rezultat tych działań, a więc faktyczną (bo widoczną albo, co gorsza, już niewidoczną na koncie) ilość pieniędzy. Wszystkie te wyrazy synkretycznie wyrażają więc również ilość (wartość finansową).

Przykładami wyrażającymi możliwość zmiany relacji przestrzennej między subjektem bądź między obiektem działania a lokalizatorem mogą być np. *zsyłka, zesłanie, wygnanie*, kontekstowo wyrażające obok znaczenia rezultatu także znaczenie miejsca.

Omówione powyżej klasy stanowią gros zebranego materiału. Poza nimi dwie istotne liczebnie grupy to ‘proces’ – ‘rezultat procesu’ (*mutacja, deformacja, zrost* itd.) oraz nazwy akcji zmiennostanowych nietelicznych i ich rezultatów (*oparzenie, złamanie* itd.), których omówienie, z racji ograniczeń miejsca, pominę. Derywaty semantyczne, które znalazły się poza tą klasyfikacją, są stosunkowo nieliczne (np. *wylinka, zrzut 3* ‘działanie’ – ‘jego produkty uboczne’).

Dodatkowo warto wspomnieć, że przykłady poszczególnych grup kontekstowo zyskują czasem wtórne znaczenie sposobu (głównie określenia rezultatów aktywności twórczej i czynności intelektualnych), ilości, miejsca.

Przedstawiona klasyfikacja była tworzona bez apriorycznych przeświadczeń. Zaskakujące okazało się więc, że derywaty o znaczeniu rezultatywnym najbardziej konsekwentnie pojawiały się przy klasach działań, których sposób postrzegania pod kątem oczekiwanego rezultatu nie różni się znacząco dla czynności wykonywanych w przestrzeni fizycznej i нефизycznej, świadcząc o analogiach, które wykorzystujemy w procesie poznawczym¹⁰.

3.2. Zanalizowany materiał pokazuje, że model ‘nazwa zdarzenia’ – ‘nazwa rezultatu’ wyraża różne sposoby działania człowieka jako sprawcy czynności. Wyróżnione klasy obejmują derywaty związane nie tylko z czasownikami tworzenia (zarówno konkretnego, jak i abstrakcyjnego), ale też z czasownikami oznaczającymi ruch ukierunkowany, a także przemieszczanie obiektu. Zarazem nie znaczy to, że derywacja semantyczna według tego modelu staje się w pełni przewidywalna. Już wynotowany dotychczas materiał zawiera bowiem liczne nieregularności.

10 Potwierdza to zresztą intuicję badaczy, którzy jako pierwsi postulowali zastosowanie ujęcia kognitywnego w semantyczno-słowotwórczej analizie nominalizacji (Waszakowa 1996).

Po pierwsze, przesunięcia między uczestnikami czynności zwykle nie dotyczą wszystkich znaczeń, choć tak też bywa (przykładami mogą być m.in. *badanie* 1, 2, *produkcja* 1, 2, *zrzut* 1, 2, 3). Po drugie, nie wszystkie wyrazy tej grupy tworzą oczekiwane pary znaczeniowe (np. *naciek*, *wytwór* itd. mają chyba tylko znaczenia rezultatu). Po trzecie wreszcie, znaczenia rezultatywne mają silną tendencję do leksykalizacji i uzyskiwania znaczenia 'wąsko określonego typu wytworu' danego działania/procesu, por. np. częste kolokacje zdarzeniowe z obiektem: *odrzut ręki*, *ramienia*, *zamka*, *lufy*, *broni*, *przeszczepu* itd. vs *odrzut* jako nazwa rezultatu – używana współcześnie w znaczeniu produkcyjnym lub anatomicznym. Podobnie jest w wypadku nazw procesów: deformacji może ulec wiele obiektów, tymczasem forma rezultatywna *deformacja* używana jest chyba wyłącznie w znaczeniu anatomicznym. Tendencja ta jest szersza – choć większość wyrazów wyrażających zmianę relacji w przestrzeni należy do polszczyzny ogólnej, to już poszczególne nominalizacje od czasowników twórczych mają często kwalifikację specjalistyczną, np. różnorodzinową techniczną, łowiecką, rolniczą, medyczną, ekonomiczną, kosmetyczną, edytorską, artystyczną (*szt.*) itd. Wydaje się jednak, że ewentualny status terminologiczny danych jednostek nie neguje potrzeby ich uwzględnienia w opisie – mówi bowiem o nazwach rezultatów czynności utrwalonych (zleksykalizowanych) w określonym środowisku użycia. Może też wiązać się z modelem tworzenia terminów właśnie przez nominalizację i derywację semantyczną.

W niektórych przypadkach zbliżone znaczenia rezultatywne zachowują całe ciągi pokrewnych słowotwórczo czasowników (np. grupa związana z przestrzenią finansową), czasem zaś nastąpiło utrwalenie odmiennych dziedzinowo nazw rezultatów wobec podobieństwa w znaczeniach nazw czynności – najbardziej jaskrawym przykładem leksykalizacji wydaje się tu ciąg *podział* (*spadku* – *administracyjny*), *przydział*, *przedział*, *rozdział*, *wydział*, *oddział*.

Wydaje się jednak, że z perspektywy historycznej nadwyżka semantyczna pojawiająca się w wielu parach, w których znaczenie wyjściowe oznacza nazwę czynności, procesu lub stanu, natomiast znaczenie pochodne realizuje jedną z możliwych walencji semantycznych, jest możliwa do wytłumaczenia dawną charakterystyczną łączliwością semantyczną. Leksykalizacja zmian zachodzących w powtarzalnych kontekstach zgodnie z potencjałem modelu (por. przywołany na początku artykułu przykład *transfer*) sprzyja stabilizacji wyrazu w nowym znaczeniu i jego zachowaniu w systemie leksykalnym (Kleszczowa 2012b: 200; por. szerzej Czelakowska 2014). Zmiany w systemie pozwalają też tłumaczyć brak niektórych znaczeń zdarzeniowych przy istniejącym znaczeniu rezultatywnym ich zanikiem w języku współczesnym, a w konsekwencji zmuszają badacza do kwerendy w pracach z zakresu historii języka.

3.3. Ograniczona objętość artykułu każe potraktować zagadnienia formalne jako temat na osobne opracowanie. Rzecz wymaga jednak krótkiego choć zasygnalizowania.

Niezależnie od tego, czy to kontekst uznać za narzędzie dezambiguacji, odwołujące się do istniejących w języku wzorów, czy przyjąć, że nowe znaczenia są w istocie produktami kontekstu, tekst (płaszczyzna *parole*) wpływa na konstytuowanie się elementów systemu (*langue*) (por. Kleszczowa 2012b: 195). K. Kleszczowa przesunięcia semantyczne w kierunku nieosobowych argumentów, które mogą pojawić się w tekście w sposób nieoznaczony (a więc innych niż osobowy sprawca czynności), wyjaśnia zjawiskiem anafory nominalizującej. Może to, jak pisze, tłumaczyć liczne synkretyzmy w tych znaczeniach (np. wytworu i środka czynności jak w wyrażeniu *odznaczenie* – oba są pozbawione bowiem wyspecyfikowanych wykładników formalnych) (ibid.: 194–200).

Nie odrzucając interpretacji Kleszczowej, chciałabym zwrócić uwagę jeszcze na dwie przyczyny tekstowe powstawania przesunięć od nazwy czynności do nazwy rezultatu:

1) konteksty pomijające pozycję obiektu czynności – jako znaną w danej sytuacji językowej – sprzyjają leksykalizacji wyrazu w znaczeniu rezultatywnym, właściwym dla modelu zbliżonych znaczeniowo nominalizacji, por. dla wyrazu *transfer* kontekst:

(12) Nie zawsze tworzenie drużyny polega na **kupowaniu piłkarzy**. Nawet kluby, które mają potężnych sponsorów i obracają milionami dolarów, **sprzedają piłkarzy** [...]. Dochody z transmisji telewizyjnych nie są duże. Pokrywają najwyżej kilka procent budżetu. Do zakończenia remontu stadionu tylko jeden mecz przyniósł jakiś zysk z biletów. [...] Stąd też budżet musi być wyrównany z innego źródła i dlatego **potrzebne są transfery** (NKJP).

Choć formie *transfery* w analizowanym fragmencie wciąż można przypisać interpretację zdarzeniową, to redukcja rzędu predykatu (zerowanie argumentu) i inna pozycja składniowa przywołują możliwość także jej interpretacji przedmiotowej, według schematu:

*transfer*₁ + *czego* [piłkarzy] → *transfer*₂, tj. ‘przejście zawodnika do innego klubu sportowego zgodnie z ustaleniami finansowymi stron’ → ‘transakcja finansowa związana z przejściem zawodnika do innego klubu’,

analogicznie do konstrukcji *wyszycie*₁ *czego* → *wyszycie*₂, czy też w konstrukcjach obiektowych: *jedzenie*₁ *czego* → *jedzenie*₂ (por. też Jędrzejko 1993: 35). W konsekwencji powtarzających się użyc w podobnych kontekstach syntaktycznych oraz przy możliwości powielenia modelu tworzenia znaczeń rezultatywnych nie będzie rzeczą zaskakującą utrwalenie się nowego znaczenia wyrazu *transfer*. Zarazem ze względu na powtarzalność kontekstów może okazać się ono zawężone do znaczenia sportowego lub finansowego.

2) obecność wykładników leksykalnych sprzyjających zmianie diatezy. Tego, że mogą one wpłynąć na dezambiguację znaczenia rezultatywnego, dowodzą liczne w Internecie użycia wyrażenia *dostać transfuzję*, oznaczające w istocie ‘dostać krew w czasie transfuzji’. Powtarzające się podobne konteksty sprzyjają usztywnieniu tego typu znaczeń, zwłaszcza jeśli pojawi się potrzeba językowa, np. związana z nadwyżką semantyczną (zob. Czelakowska 2014).

4. Model derywacji semantycznej ‘czynność’ – ‘rezultat czynności’ ma liczne współczesne realizacje w systemie językowym polszczyzny i znaczną produktywność. Przesunięcie metonimiczne zachodzi w przewidywalnych klasach semantycznych czasowników (głównie działaniach – prowadzących do powstania nowego stanu w sytuacji telicznej), uzasadnione jest przy tym przesunięciem uwagi mówiącego na to, co stanowi najważniejszą treść jego wypowiedzi: spodziewany wynik działań agensa lub procesu X. Podobnie jak w wypadku modelu ‘czynność’ – ‘wykonawca czynności’, w którym w określonych okolicznościach poznawczo istotny był właśnie agens (np. *pościg, sąd, wycieczka, pielgrzymka*), tak tutaj uwagę mówiącego może skupić właśnie rezultat działania, usuwając w tło sytuacji znanego (czy też mniej znaczącego) pacjensa.

Zarówno przesunięcia w kierunku rezultatu, jak i obiektu można dostrzec na tyle często również w materiale historycznym, by pozwoliło to tłumaczyć, dlaczego kategorie te nierzadko mają jednakowe wykładniki formalne (Kleszczowa 2012c: 145). Zarazem należy brać pod uwagę, że to sprzyjający kontekst zdaniowy i leksykalny wydają się środkiem tej derywacji semantycznej, niezbędnym dla utrwalenia wyrazu w nowych połączeniach. Jeśli więc przyjąć, że jednym ze środków opisywanej derywacji jest zerowanie powtarzalnego argumentu, nie może zaskakiwać leksykalizacja w znaczeniu wyznaczonym przez daną łączliwość. Ta zaś jest przesłanką do notacji słownikowej takiego przesunięcia jako odrębnej jednostki o odmiennej denotacji.

Literatura

- APRESJAN Ju.D., 1980, wyd. II popr. i uzup. 2000, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, tłum. Z. Kozłowska, A. Markowski, Wrocław.
- BIERWIACZONEK B., 2013, *Metonymy in Language, Thought and Brain*, Sheffield – Bristol.
- CZELAKOWSKA A., 2012, *Marginalia do opisu leksykograficznego polisemii regularnej*, [w:] E. Kislova, K. Knapik-Gawin, E. Kubicka, K. Szafraniec, M. Tomancova, S. Ulrich (red.), *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)*. 15, „Die Welt der Slaven”, t. 46, München, s. 55–62.
- CZELAKOWSKA A., 2014, *Polisemia regularna – między semantyką a kontekstem*, „LingVaria” nr 1 (17), s. 45–58, [on-line:] <http://dx.doi.org/10.12797/LV.09.2014.17.03>.

- CZELAKOWSKA A., 2016, *Nazwy osób jako produkty derywacji semantycznej*, [w:] E. Gutiérrez Rubio, E. Kislova, E. Kubicka (red.), *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)*. 19, „Die Welt der Slaven”, t. 60, Wiesbaden, s. 54–63.
- DANIELEWICZOWA M., 2017, *Polskie nazwy czynności i wytworów czynności w świetle walencji motywujących je czasowników*, „Prace Filologiczne” LXX, s. 143–157.
- FILLMORE Ch., 1968, *The Case for Case*, [w:] E. Bach, R.T. Harms (red.), *Universals in Linguistic Theory*, New York, s. 1–88.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1986, *Warianty tekstowe znaczeń leksykalnych wyrazów*, „Prace Filologiczne” XXXIII, s. 113–120.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1988, *Problem derywatów i wyrazów polisemicznych w opisie słownikowym*, [w:] W. Lubaś (red.), *Wokół słownika współczesnego języka polskiego. Materiały konferencji w Paszówce 26–28 XI 1986 r.*, Wrocław, s. 63–77.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1990/2010, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, wyd. IV rozsz., Warszawa.
- GRZEGORCZYKOWA R., PUZYNINA J., 1979, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Warszawa.
- GWJP I–II: R. Grzegorzyczkowa, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, t. I–II, wyd. III popr., Warszawa 1999.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000.
- JACKENDOFF R., 1993, *Semantic Structures*, wyd. III, Cambridge, Mass..
- JĘDRZEJKO E., 1993, *Nominalizacje w systemie i tekstach współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- KLESZCZOWA K., 1998, *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki*, Katowice.
- KLESZCZOWA K., 2012a, *Metafora SZUFLADY a problem redundancji leksykalnej. Rzecz o nazywaniu zbiorów ludzi (2002)*, [w:] eadem, *Tajemnice dynamiki języka. Księga jubileuszowa*, Katowice, s. 123–130.
- KLESZCZOWA K., 2012b, *Wpływ płaszczyny składniowej na kształt i zasób derywatów (2000)*, [w:] eadem, *Tajemnice dynamiki języka. Księga jubileuszowa*, Katowice, s. 193–200.
- KLESZCZOWA K., 2012c, *Przypadek i prawidłowość w przemianach systemu słowotwórczego (2004)*, [w:] eadem, *Tajemnice dynamiki języka. Księga jubileuszowa*, Katowice, s. 133–148.
- KUBASZCZYK J., 2007, *Substantywizowany czasownik. W przekładzie z języka niemieckiego na język polski*, Poznań.
- LASKOWSKI R., 1996, *Aspekt a znaczenie czasowników (Predykaty zmiany stanu)*, [w:] H. Wróbel (red.), *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich. VI Polsko-Szwedzka Konferencja Slawistyczna, Mogilany, 1–3 października 1995*, „Prace Instytutu Języka Polskiego PAN”, nr 99, Kraków, s. 39–48.
- LITTLEMORE J., 2015, *Metonymy. Hidden Shortcuts in Language, Thought and Communication*, Cambridge.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego*, praca zbiorowa, red. A. Przepiórkowski, M. Bańko, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, Warszawa 2012.
- NKJP: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, [on-line:] nkjp.pl.
- PADUCHEVA E.V., 2000, *Verbs implying semantic role of Result: correlation between diathesis and aspectual meaning*, [w:] G. Zybatow (red.), 3 *Europäische Konferenz „Formale Beschreibung slavischer Sprachen, Leipzig, 1999”*, „Linguistische Arbeitsberichte”, t. 75, Leipzig, s. 125–136.

- PADUČEVA E.V., 2001, *Aspektual'naâ specifika glagolov s aktantom Rezul'tat: paradoks imperfektiva*, „Glossos” nr 1, [on-line:] https://slaviccenters.duke.edu/sites/slaviccenters.duke.edu/files/media_items_files/paduceva.original.pdf.
- PADUČEVA E.V., 2004, *Dinamičeskie modeli v semantike leksiki*, Moskva.
- PANTHER K.-U., RADDEN G. (red.), 1999, *Metonymy in Language and Thought*, Amsterdam – Philadelphia.
- PUZYNINA J., 1969, *Nazwy czynności we współczesnym języku polskim (słowotwórstwo, semantyka, składnia)*, Warszawa.
- ROZINA R.I., 2002, *Kategorial'nyj sdvig aktantov v semantičeskoj derivacii*, „Voprosy Źykoznanii” 2, s. 3–15.
- TABAKOWSKA E., 1998, *Profilowanie w języku i w tekście – perspektywa językoznawcy, tłumacza i poety*, [w:] J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *Profilowanie w języku i w tekście*, Lublin, s. 167–184.
- TOKARSKI R., 1981, *Derywacja semantyczna jako jedno ze źródeł polisemii wyrazowej*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, Lublin, s. 91–105.
- TOKARSKI R., 1987, *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin.
- TOPOLIŃSKA Z., 1984, *Składnia grupy imiennej*, [w:] eadem (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa, s. 301–389.
- TWARDOWSKI K., 1912/1965, *O czynnościach i wytworach. Kilka uwag z pogranicza psychologii, gramatyki i logiki*, [w:] idem, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa, s. 217–240.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2004 (CD-ROM).
- WASZAKOWA K., 1993, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*, Warszawa.
- WASZAKOWA K., 1994, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne obce*, Warszawa.
- WASZAKOWA K., 1996, *Słowotwórstwo w gramatyce kognitywnej (problem nominalizacji)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LII, s. 113–125.
- Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, praca zbiorowa, red. P. Źmigrodzki, M. Bańko, B. Batko-Tokarz, J. Bobrowski, A. Czelakowska, M. Grochowski, R. Przybylska, J. Waniakowa, K. Węgrzynek, Kraków 2018.
- WSJP: P. Źmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] wsjp.pl.
- ZALIZNÁK A.A., 2001, *Semantičeskaâ derivaciâ v sinhroniii diahronii: proekt sozdaniâ „Kataloga semantičeskih perehodov”*, „Voprosy Źykoznanii” 2, s. 13–25.
- ZALIZNÁK A.A., 2004, *Fenomen mnogoznačnosti i sposoby ego opisaniâ*, „Voprosy Źykoznanii” 2, s. 20–45.
- ZALIZNÁK A.A., 2006, *Mnogoznačnosť v Źyke i sposoby ee predstavleniâ*, Moskva.

Names of Actions and Names of Results in Semantic Derivation

Summary

The paper discusses the semantic category of names of results of actions, which remain in a relationship of polysemy with names of actions; e.g. *odlew* ‘cast’, *publikacja* ‘publication’, *podpis* ‘signature’. The author views it as a product of semantic derivation based on the mechanism of metonymy, while taking into account the contemporary semantic research with a cognitive aspect. The ‘action’ – ‘result of action’ model of semantic derivation has numerous instances in the linguistic system of Polish,

and is considerably productive, especially in the classes of actions that lead to the creation of a new state in a telic situation (most of all, creative, destructive, and others which indicate a change of the relationship between the participants of the situation, e.g. *przesyłka* 'shipment', *transport* 'transport'). The metonymic transfer is justified by the shift of the speaker's focus to what constitutes the most important part of his or her utterance: the expected result of the agent's action or of process X. Simultaneously, a favourable lexical and sentence context appear to be the vehicle of this derivation, and key for the consolidation of the new word in phrases.